



stematyzacji i klasyfikacji niektórych elementów odkrywanych struktur mieszkalnych.

Pierwsza grupa była reprezentowana przede wszystkim przez referat L. Bánesza, omawiający górnopaleolityczne struktury mieszkalne środkowej Europy. Autor ten, nawiązując do znanej pracy F. Proška, pioniera badań nad strukturami mieszkalnymi w środkowej Europie, przeciwstawił orygiinalne obiekty mieszkalne późniejszym typom budowli, związanym głównie z kulturami tyliczakowymi. Problemy interpretacyjne zostały potraktowane marginesowo, ograniczając się praktycznie do cytowania pewnych prób określenia wielkości grup ludzkich zamieszkujących te osady, głównie na podstawie dawniejszych prac archeologów radzieckich.

Innym referatem, który zaliczylibyśmy do tej grupy, była obszerna praca J. Sacketta (napisana wspólnie z J. Gauseném) dotycząca rozwoju struktur mieszkalnych na otwartych stanowiskach doliny rzeki Isle. Szczególnie ważnych rezultatów dostarczyły francusko-amerykańskie badania wielowarstwowego stanowiska Solvieux, a także kompleksu stanowisk magdaleńskich nad środkowym biegiem Isle (Guilassou, Plateau Parrin, Le Cerisier, Le Mas, Le Breuil). Stanowiska te wykazały obecność, publikowanych już zresztą (m. in. przez Bordesa i J. Gausena), prostokątnych wykładzin płytkami kamiennymi i prostokątnych obstaw kamiennych będących śladem budowli naziemnych, głównie środkowomagdaleńskich. Badania w Solvieux pozwoliły dodatkowo wykazać obecność ziemiankowych obiektów na planie kolistym. Wydaje się jednak, że zbyt jeszcze wcześniej na uchwycenie prawidłowości rozwojowych w ewolucji struktur mieszkalnych na otwartych stanowiskach południowo-zachodniej Francji.

Druga grupa referatów była reprezentowana przede wszystkim przez znakomitą wypowiedź J.-P. Rigaud na temat struktur mieszkalnych poziomu górnopaleolitycznego (VII) nawisu Flageolet I. Autor, idąc za sugestiami A. Leroi-Gourhan, podzielił spotykane ślady struktur, widoczne w planigrafii stanowiska, na 4 grupy: 1. struktury związane z opalaniem (ogniska); 2. struktury związane z budowlami lub innym przystosowaniem powierzchni dla potrzeb mieszkalnych; 3. strefy akumulacji odpadków; 4. strefy debitażu.

W referowanym stanowisku stwierdzono występowanie ognisk płaskich oraz ślady budowania „murków” kamiennych powiązanych z dużymi blokami leżącymi w obrębie nawisu. Jednocześnie, opierając się na analogiach etnograficznych (własne badania nad obozowiskami pozostawianymi przez Eskimosów), autor referatu próbował ustalić charakter i znaczenie skupisk poszczególnych typów odpadków kostnych (fragmentów kości zwierząt), występujących w poszczególnych częściach obozowiska. I tak okazuje się, że „szczapy” z kości długich powstają przy wydobywaniu szpiku, małe fragmenty kości świadczą o szybkim przyrządzaniu pokarmów płynnych przez krótkie ich gotowanie w wodzie, natomiast fragmenty masy gąbczastej są świadectwem wygotowania tłuszczu przez długi stosunkowo okres. Rozmieszczenie wskazanych tutaj fragmentów kości nie pokrywa się ze sobą, lecz wykazuje rozrzut korelujący się z innymi elementami planigrafii, przede wszystkim rozmieszczeniem narzędzi kamiennych. Na uwagę zasługuje też pokrywanie się zasięgu występowania ryłców z kośćmi noszącymi ślady cięcia. Strefy występowania kości służących do przygotowywania pokarmów nie pokrywają się, co już nieraz obserwowano, z występowaniem narzędzi kamiennych.

Proponowana przez J.-P. Rigaud analiza „paleoetnograficzna” planigrafii stanowisk nienaruszonych późniejszymi procesami naturalnymi lub antropogenicznymi otwiera, naszym zdaniem, nowe perspektywy, ograniczone jednak niestety do stanowisk całkowicie rozkopanych. Stanowisk takich jest stosunkowo niewiele,

szczególnie w wypadku wielowarstwowych stanowisk jaskiniowych silnie naruszonych z reguły starszymi badaniami.

Inny model interpretacji struktur mieszkalnych związanych z kulturą późnomagdaleńską przedstawił G. Bosinski, opierając się przede wszystkim na badaniach przez siebie szalasach z obstawami kamiennymi w Gönnersdorf. Autor tego referatu zwrócił uwagę na konieczność zachowania dużej ostrożności przy stosowaniu modeli etnograficznych dla interpretacji struktur mieszkalnych. Przypomniał m. in. często pomijany fakt, dotyczący różnicy warunków panujących we współczesnej i plejstocenijskiej strefie peryglacialnej skutkiem różnej szerokości geograficznej. Podkreślił też różne aspekty zróżnicowania stanowisk na „obozowiska centralne” (*camps de base*) i schroniska łowieckie (*camps de chasse*), m. in. homogeniczny lub heterogeniczny zespół fauny. W referacie tym wiele uwagi poświęcono też interpretacji poszczególnych elementów budowy mieszkalnych (sposób umocowania słupów, otwory wejściowe, jamy wewnętrzne służące jako zasobniki na wodę wyścielane skórami itp.).

Do tej samej grupy należy zaliczyć też referat Y. Taborin dotyczący wyników badań stanowiska późnomagdaleńskiego Etiolles. Stwierdzono tam do tej pory 21 krzemienic, którym towarzyszyły różne elementy struktur mieszkalnych, jak np. obstawy kamienne i ogniska. Obok ognisk zagłębionych i obstawianych kamieniami wystąpiły na tym stanowisku wielkie ogniska, zajmujące wiele metrów kwadratowych powierzchni, całkowicie pokryte warstwami przepalonych kamieni. Nowym elementem, który wnoszą badania tego stanowiska, jest pracowniany charakter niektórych krzemienic i występowanie składów doborowych wiórów. Ten charakter części stanowiska skłania do zastosowania nowego modelu interpretacji, uwzględniającego zróżnicowanie funkcjonalne działalności człowieka prahistorycznego. Na uwagę zasługuje jednak szereg podobieństw w zakresie struktury powierzchni mieszkalnej przy krzemienicach domowych i pracownianych.

Trzecią grupę referatów reprezentował przede wszystkim referat A. Leroi-Gourhan dotyczący zróżnicowania struktur związanych z ogniskami. Autor dzieli ogniska na 5 podstawowych typów: 1. ogniska „domowe” wgłębione z wykładziną kamienną; 2. ogniska wgłębione z kilkoma tylko kamieniami (w odróżnieniu od pierwszych przeważnie są pozbawione w wypełniku innych szczątków organicznych poza węglem); 3. ogniska płaskie; 4. ogniska z wypełnikami żwirowymi (zawierające drobne kamienie i węgle bez innych śladów organicznych); 5. „vidange de foyers”, tj. ślady usuwania warstw spaleniskowych z ognisk, zalegające na powierzchniach nie wykazujących przepalenia. Proponowana klasyfikacja ma charakter funkcjonalny i wiąże się z różnymi typami użytkowania ognisk.

W referacie tym, a szczególnie w tekście wygłoszonym, A. Leroi-Gourhan rozwinął tezę o generalnym podziale struktur mieszkalnych na elementy ewidentne (tj. widoczne w trakcie eksploracji), do których należą m. in. ogniska oraz tzw. utajone (*latentes*), które odkrywamy dopiero na podstawie rekonstrukcji planigraficznej struktury warstwy kulturowej (np. rozmieszczenie poszczególnych typów narzędzi, składanki narzędzi i debitażu itp.).

Pozostałe referaty przedstawione na Kolokwium XIII dotyczyły niektórych nowych odkryć obiektów mieszkalnych z rejonu nad górnym biegiem Garonny, datowanych na okres wczesnomagdaleński (referat J. M. Le Tensorer) oraz z Kantabrii, datowanych na okres solutrejski (referat V. Cabrera Valdes).

Omawiając problematykę reprezentowaną na kolokwium XIII nie sposób nie wspomnieć o fakcie, że badania nad strukturą horyzontalną górnopaleolitycznych warstw kulturowych zostały zapoczątkowane w Związku Radzieckim w latach trzydziestych. Efektem tych badań było zidentyfikowanie pierwszych budowli mieszkalnych na wiele lat przed rozpoczęciem „paleoetnograficznych” wykopalisk przez badaczy francuskich. Tym bardziej więc żałować należy, że szkoła radziecka nie była reprezentowana na kolokwium, nie został też wydrukowany w pre-

publikacji aktów kolokwium zapowiedziany w programie referat A. N. Rogaczewa, pioniera badań nad strukturami mieszkalnymi górnego paleolitu wschodniej Europy.

Kolokwium poświęcone problematyce sztuki paleolitycznej dostarczyło znacznie mniejszej ilości informacji o nowych odkryciach. Brak było także jednolitej myśli przewodniej, a każdy z referentów przedstawiał odmienne ujęcie. Jedynie niewielka ilość wypowiedzi dostosowała się do założonej problematyki, dotyczącej prądów stylistycznych w sztuce mobilnej górnego paleolitu.

Najlepiej chyba z założonego celu wywiązali się A. Vigliardi i G. Bosinski. Przedstawili oni pełne opracowania rozwoju stylistycznego dwu prowincji: śródziemnomorskiej (ze szczególnym uwzględnieniem Italii) i środkowoeuropejskiej (ściślej jednak ograniczonej do regionu nadreńsko-górnodunajskiego). Referat A. Vigliardi w pełni potwierdził tezę sformułowaną na podstawie badań inwentarzy kamiennych, że kompleks tardigrawecki uformował się na podłożu wpływów górno-perigordzkich, pochodzących z prowincji franko-kantabryjskiej. Wczesne dzieła sztuki tardigraweckiej są bezpośrednio powiązane ze sztuką tej prowincji, czego dowodzą odkrycia dokonane w Pagglici, Tagliente, Maritza, Romito. Jest jednak rzeczą ciekawą, że tradycje sztuki wzorowanej na prowincji franko-kantabryjskiej trwają w Italii dłużej, przekraczając chronologicznie ramy wczesnego tardigrawetienu. Druga grupa dzieł sztuki tardigraweckiej, generalnie późniejszych i związanych przeważnie z południową Italią i Lewantem, reprezentuje styl bardziej oryginalny, którego elementy figuralne, naturalistyczne zdradzają najsilniej odrębność od sztuki franko-kantabryjskiej. Należą tutaj przede wszystkim zabytki z Romanelli i Cavallo oraz znane serie z Parpallo. Ten styl można dopiero w pełni nazwać „śródziemnomorskim”.

Referat G. Bosinskiego był próbą usystematyzowania sztuki górnopaleolitycznej zachodniej części środkowej Europy. Autor zwrócił uwagę na specyficzne cechy sztuki oryńskiackiej oraz na silny związek sztuki graweckiej widoczny zarówno w powiązaniach z zachodem, jak i ze wschodem. W obrębie sztuki magdaleńskiej wydzielił styl Kesslerloch, nawiązujący najbardziej do sztuki kultury środkowomagdaleńskiej, styl Gönnersdorf, zdradzający pierwsze kontakty z prowincją wschodnioeuropejską, choć rozwinięty na podłożu magdaleńskim, oraz styl Petersfels, najbardziej lokalny, choć niewątpliwie potwierdzający kontakty ze środowiskiem późnomagdaleńskim zachodniej Europy.

Do referatów wchodzących w ścisły krąg problematyki kolokwium należał też ciekawy raport H. Camps-Fabrer dotyczący sztuki schyłkowego paleolitu południowo-zachodniej Europy w relacji ze sztuką Magrebu. Autorka referatu słusznie zwróciła uwagę na fakt, że schyłkowopaleolityczna sztuka prowincji śródziemnomorskiej, choć zawiera wiele elementów geometrycznych, wywodzi się jednak z figuralnej, naturalistycznej sztuki magdaleńskiej. Natomiast sztuka Magrebu zaczyna się od niewielkiej ilości elementów geometrycznych w iberomauruzjanie, natomiast osiąga rozwój elementów figuralnych dopiero w kulturze kapskiej. Nie pozwala to na żadne próby ustalenia związków między dwoma obszarami, szczególnie w okresach poprzedzających wprowadzenie żeglugi morskiej w basenie Morza Śródziemnego.

Pozostałe referaty, choć niekiedy poruszały problemy dość ciekawe, nie wiązały się z założonym tematem kolokwium. Stosunkowo najbardziej zbliżał się jeszcze do tego tematu referat A. Leroi-Gourhan, który wskazał na związki wzajemne zachodzące pomiędzy różnymi kategoriami zabytków sztuki mobilnej: „użytkowymi” ozdobami stroju oraz „nieużytkowymi”, takimi jak płytki kościane i kamienne oraz statuetki. Niestety ciekawe sugestie A. Leroi-Gourhana budziły zastrzeżenie ze względu na niedostatecznie szczegółową chronologię wielu zabytków, związanych zwłaszcza z kulturami tylczakowymi.

Wiele dyskusyjnych spraw dotyczących typologii i techniki wykonania dzieł

sztuki mobilnej poruszał referat H. Delporta. Zwrócił on uwagę na wpływ, jaki materiał wywierał na poziom realizacji dzieła sztuki, a także na zależność pomiędzy kompozycją a materiałem.

Osobną grupę tworzyły referaty poświęcone interpretacji niektórych motywów i kompozycji w sztuce górnopaleolitycznej. A. Marshak rozwinął swą tezę o znaczeniu tzw. *macaroni* w symbolice sztuki franko-kantabryjskiej, dowodząc że są one związane z przedstawieniami wody. Podobny kierunek rozwinął nieobecny na kolokwium B. Frołow, wskazując na istnienie związku pomiędzy rytmem numerycznym w motywach geometrycznych a powtarzaniem się obrazów realistycznych przedstawiających zwierzęta. Różne rytmy przedstawień i różne grupy zwierząt łączy autor z odmiennymi tradycjami artystycznego wyrażania treści kosmologicznych. Problematyka ta nie wywołała jednak, wbrew przewidywaniom, szerszej dyskusji na kolokwium. Wydaje się, że większą wagę znów przywiązuje się do badań stylistycznych, niż do interpretacji motywów przedstawianych w sztuce prahistorycznej.

Należy żałować, że kolokwium to było też pozbawione udziału badaczy radzieckich. Wypadek w trakcie badań terenowych uniemożliwił udział Z. Abramowej; nie nadesłali też swoich referatów zapowiedziani w programie O. N. Bader, A. P. Okładnikow i A. D. Stoliar. Dało się również poważnie odczuć brak nowej próby oświetlenia zróżnicowania stylistycznego w sztuce wschodniej części środkowej Europy, który tylko częściowo równoważył referat B. Klimy wygłoszony na kolokwium XV.

Organizatorzy kolokwium XV i XVI — B. Klima i J. K. Kozłowski — postanowili odbyć obrady łącznie, ponieważ wiele problemów dotyczących kultur oryńskiackich i tylczakowych zbyt silnie ząbżyło się nawzajem. Referaty przedstawione na tych kolokwiumach dały w efekcie dość szeroki i uwzględniający rezultaty najnowszych badań przegląd problematyki w skali całego kontynentu. Zaznaczył się jedynie brak referatu (nie wygłoszonego i niepublikowanego z przyczyn niezależnych od organizatorów) D. de Sonneville-Bordes na temat oryniaku francuskiego oraz referatów P. I. Boriskowskiego, A. N. Rogaczewa i G. P. Grigoriewa o tylczakowatych kulturach wschodniej Europy.

W niniejszym omówieniu ograniczymy się do zaakcentowania nowych elementów w zakresie poszczególnych jednostek zróżnicowania tych wielkich kompleksów kulturowych Europy. Elementem takim jest niewątpliwie kultura ulucka wprowadzona oficjalnie jako nowa kultura tylczakowa wczesnej fazy górnego paleolitu. A. Palma di Cesnola wykazał w sposób przekonywający, że nie jest to odmiana kultury szatelperońskiej, ale oryginalna kultura Półwyspu Apenińskiego o lokalnej prawdopodobnie genezie.

Nowe sugestie wysunięto w odniesieniu do środkowej i późnej fazy perigordien. Jeśli nawet, jak podkreśla J. P. Rigaud, ciągle brak jest kontynuacji pomiędzy kulturą szatelperońską a późnoperigordzką, to jednak badania sedymentologiczne w grotcie Maldidier pozwoliły znacznie zmniejszyć odcinek czasu oddzielający te dwie kultury. Ostatnie badania coraz pełniej potwierdzają, że klasyczna sekwencja późnoperigordzka (perigordien IV, Va, Vb, Vc) ustalona w La Ferrassie, posiada bardzo ograniczone znaczenie, ponieważ w innych stanowiskach (Pataud, Jambes, Roc de Combe, Flageolet, Battuts) stwierdzono całkiem inne sekwencje, głównie w obrębie perigordien V. Powstała więc tendencja do określenia poszczególnych faz perigordien V jako oddzielnych, paralelnie rozwijających się kultur. Przedstawiono propozycje (m. in. H. Delporte) zmierzające do wydzielenia kultury Noaille (Noailien) i kultury Font Robert (Fontrobertien). Złożoność struktury późnego perigordien sięga też do Italii, gdzie A. Palma di Cesnola pragnie widzieć wpływ wszystkich grup późnego perigordien francuskiego. Pogląd ten wywołał zastrzeżenia w toku dyskusji, przy czym zwrócono uwagę na obecność w sekwen-

cjach włoskich innych jeszcze przemysłów tylczakowych, jak choćby wydzielony przez A. Palma di Cesnola „Gravettien final à pointes à dos angulaire”, datowany na ok. 18 000 lat p.n.e.

Współczesność oryniaku i kultur tylczakowych nie budziła zastrzeżeń; doszło wręcz do przedstawienia hipotezy bardzo oryginalnej (J. P. Rigaud), wywodzącej kulturę wczesnomagdaleńską z rakletami z tradycji oryniackiej, natomiast kulturę wczesnomagdaleńską ze zbrojnikami geometrycznymi z tradycji perigordzkich. Potwierdza to, łącznie z nowymi datami radiowęglowymi z Flageolet (komunikat M. Delpêche i J. P. Rigaud), istnienie oddzielnych kultur magdaleńskich równoległe rozwijających się.

Przedstawione referaty i dyskusja ujawniły konieczność bardziej precyzyjnego definiowania pojęcia pawlowieniu. Zarysowały się przy tym dwa różne podejścia do tej sprawy: B. Klimy, który przyjął bardzo szeroką definicję, włączającą praktycznie wszystkie tylczakowe zespoły środkowoeuropejskie z zabytkami sztuki, natomiast J. Hahn i J. K. Kozłowski ograniczają to pojęcie do zespołów morawskich i zachodniosłowackich, charakteryzujących się określonymi elementami struktury typologiczno-statystycznej. J. K. Kozłowski i J. Hahn argumentowali swe stanowisko wynikami analizy nowoczesnymi metodami taksonomicznymi. Analiza taka wykazała np. że zaliczone do pawlowieniu przez B. Klimę inwentarze z Weinberghöhle i z najwyższej warstwy Willendorfu II w rzeczywistości dobrze mieszczą się w ramach swych grup terytorialnych.

J. K. Kozłowski podjął też próbę wykazania związków kultury kostienkowsko-awdiejewskiej z pawłowską, poprzez stanowiska z obszaru zachodniej Słowacji i południowej Polski. Przejście to można interpretować jako wyraz procesu adaptacji ludności pawłowskiej do warunków życia w środowisku peryglacjalnym II Pleniglacjału ostatniego zlodowacenia.

W badaniach nad kompleksem kultur oryniackich najbardziej ożywioną dyskusję wywołały dwa problemy: 1. problem genezy; 2. znaczenie różnicowań inwentarzy kamiennych. W zakresie pierwszego z wymienionych problemów zgodnie podkreślono, że jeżeli kultury tylczakowe w mniejszym lub większym stopniu zawsze znajdują swą genezę w kompleksach środkowopaleolitycznych, to kultury oryniakoidalne trudno jest wywodzić ze środowiska lokalnego. Wykazują one też znacznie większą homogeniczność na terenie Europy, niż kultury tylczakowe (H. Delporte). Pewien postęp w rozwiązywaniu tego złożonego problemu rokuje odkrycie w Europie Środkowej i na Bałkanach „substratowych” zespołów górno-paleolitycznych z pewnym udziałem form oryniakoidalnych, które chronologicznie wyprzedzają znacznie właściwą kulturę oryniacką oraz kulturę Krems-Dufour. Na kolokwium wskazano na dwa typy takich inwentarzy: 1. materiały typu Vedrovice-Kupařovice na Morawach, które ostatnio wg K. Valocha uzyskały daty geologiczne sytuujące je w okresie sedymentacji I lessu Würmu; 2. materiały tzw. kultury baczokirskiej (11 warstwa jaskini Baczo Kiro) datowane na 41 000 lat p.n.e. Nawiązuje do nich inwentarz dolnej warstwy jaskini Istallöskö, datowany na 39 000 lat p.n.e. Wydaje się, że te kultury „substratowe”, niewątpliwie pre-oryniackie, mogły odgrywać dużą rolę w genezie oryniaku właściwego w Europie.

Krytycznie natomiast oceniono inwentarze oryniackie z elementami musterooidalnymi, sygnalizowane np. z Rumunii (Bușag), które wydają się być niewątpliwie mieszaninami mechanicznymi. Należy przy tym podkreślić, że wskazane zespoły „substratowe” nie mają prawie zupełnie elementu musterooidalnego.

Drugi problem — znaczenie różnicowania inwentarzy kamiennych — najsilniej zarysował się na przykładzie dwóch referatów: A. S. Brooks, która omówiła sekwencję oryniacką nawisu Pataud, i H. Delporta, który łącznie z F. Djindjanem przedstawił wyniki nowych, bardzo szczegółowych badań nad stratygrafią nawisu La Ferrassie. A. S. Brooks, opierając się na analizie atrybutów dla 8 po-

ziomów orygniackich z Abri Pataud, stwierdziła nie tylko dużą zmienność w obrębie poszczególnych grup typologicznych (*major tool classes*), ale także pomiędzy zespołami z poszczególnych warstw. Badając takie atrybuty, jak cechy metryczne artefaktów i frekwencję grup typów, autorka dochodzi do wniosku, że nie podlegają one zmienności linearnej i tym samym nie potwierdzają unilinearnej ewolucji orygniaku, sugerowanej w klasycznych pracach, przede wszystkim D. Peyroniego i D. de Sonneville-Bordes. Zmienność tę A. S. Brooks jest skłonna tłumaczyć jako wyraz różnorodnych procesów adaptacyjnych tych samych grup ludzkich w zależności od często zmieniających się warunków środowiska naturalnego.

Do zupełnie odmiennych wniosków doszli autorzy opracowania najnowszych wyników badań w nawisie La Ferrassie, które doprowadziły do wykrycia aż kilkunastu poziomów kulturowych zamiast czterech, wyróżnionych na podstawie litostratygraficznych przez D. Peyroniego. Materiał pochodzący z tych poziomów został opracowany z zastosowaniem analizy atrybutów (głównie metrycznych cech półsurowca i narzędzi) oraz analizy czynnikowej zastosowanej do rachunku grup typologicznych. Wnioski obu analiz całkowicie są zgodne z sugestiami makrostratygraficznymi i w pełni potwierdzają istnienie trzech głównych etapów ewolucji orygniaku, zgodnych ze stadiami klasycznymi wydzielonymi przez D. Peyroniego.

Sygnalizowana tutaj rozbieżność opinii, w zastanawiający sposób pokrywająca się z założeniami europejskiej i amerykańskiej szkoły prahistorycznej, pomimo zastosowania tych samych metod analizy, w każdym wypadku wskazuje, że przedwczesny jest chyba wniosek A. Brooks, iż „standard sequence is based on mixed collections and that unilateral evolutionary schemes, where style is a major factor, are not applicable to the Aurignacian in this region”.

Z innych problemów dotyczących zróżnicowania orygniaku należy zwrócić uwagę na interesujący wywód J. Hahna, który na podstawie analizy zespołów z basenu górnego Dunaju stwierdza, iż zróżnicowanie oparte na frekwencji grup typologicznych wykazuje przede wszystkim zmienność regionalną (w skali makroregionów), natomiast oparte na frekwencji typów rzadkich — raczej zmienność chronologiczną. Rezultat ten oparto na „clusteryzacji” dokonanej na podstawie metody grup zmiennych nieważonych.

Do ciekawych nowości w zakresie badań nad orygniakiem zaliczyć należy ważną sugestię F. Bernaldo de Quiros, który właściwy orygniak ogranicza tylko do prowincji kantabryjskiej, natomiast sprzeciwia się uznawaniu za orygniackie zespołów lewantyńskich (typy Raclau Viver, Cova Negra, Las Mallaetas itp.).

Nowych materiałów do znajomości orygniaku dostarcza też ostatnio Langwedocja wschodnia, w której hiatus pomiędzy najmłodszymi zespołami mustierskimi i późnoperigordzkimi w coraz większym stopniu wypełniają zespoły orygniackie (referat F. Bazile'a). Interesujące przy tym, że najstarszą fazę (tzw. orygniak O) stanowią zespoły typu Krems-Dufour (np. La Louza, Esquicho-Grapaou).

W nowym świetle występuje też problem orygniaku w Polsce. Opracowanie materiałów ze Zwierzyńca (referat E. Sachse-Kozłowskiej) wskazuje, że zespoły bogate w rylce m. in. karenoidalne, uważane dotychczas za późnoorygniackie, pojawiają się w Małopolsce wcześniej, stanowiąc prawdopodobnie odrębną linię rozwojową. Linia ta prowadzi później do powstania zespołów typu Bockstein-Törle.

Problematyka reprezentowana na obradach sekcji IV dobrze uzupełniała zakres tematyczny kolokwiów. W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na angielskie komunikaty poświęcone kulturom ostrzy liściowatych na naszym kontynencie, łącznie z wyspami brytyjskimi stanowiącymi w środkowym Würmie jego część. Ch. Mac Burney rozwinął tezę o zasiedleniu wysp brytyjskich we wczesnej fazie górnego paleolitu przez ludność przynoszącą zespoły orygniakoidalne, charakteryzujące się obecnością ostrzy liściowatych. Zespoły te wiąże wspomniany

autor ze środkowoeuropejskimi kulturami ostrzy liściowatych. Dla znalezisk tych dokonano bardzo precyzyjnej rekonstrukcji środowiska (komunikat R. Campbella) i określono daty poczynając od środkowego Würmu aż do XVIII tysiąclecia p.n.e., co pozwoliło też na nawiązanie późnej fazy rozwojowej tych przemysłów ze znaleziskami belgijskimi typu Maisières-Canal.

Bezpośrednio środkowoeuropejskich kultur ostrzy liściowatych dotyczył komunikat P. Allsworth-Jones'a. Komunikat ten dawał stosunkowo mało konstruktywnych rozwiązań, zмирzając raczej do pożytecznej niewątpliwie krytyki dawniejszych pojęć i poglądów. M. in. autor wyraził wątpliwość, czy słuszne jest wywodzenie kultury szeleckiej z miejscowego podłoża środkowopaleolitycznego, a także czy słuszne jest łączenie zespołów typu Mauern z górnopaleolityczną fazą Ranis. Zwrócił też uwagę na stosunkowo małą tendencję do rozwoju form górnopaleolitycznych w bałkańskich zespołach z ostrzami liściowatymi. Komunikat P. Allsworth-Jones'a jest streszczeniem większej pracy, która ukaże się niebawem i niewątpliwie bardzo zainteresuje czytelnika środkowoeuropejskiego.

Z ciekawszych opracowań dotyczących grawetienu środkowoeuropejskiego należy zwrócić uwagę na pierwszą prezentację materiałów z Kadar (Bośnia), pochodzących ze wspólnych jugosłowiańsko-amerykańskich badań prowadzonych przez D. Baslera i A. Montet-White. Stanowisko to wskazuje na istnienie oddziaływań grupy środkowodunajskiej (sagwarskiej) na północne Bałkany w ostatnim stadium Würmu, nie pozbawionych też, być może, pewnej roli ośrodka dolnoaustriackiego. Północna Jugosławia była więc strefą, w której stykały się wpływy śródziemnomorskiego tardigrawetienu z oddziaływaniami środkowoeuropejskimi.

Wspomnieć też należy interesującą próbę systematyki form narzędzi odłupkowych górnego paleolitu środkowej Europy podjętą przez A. Dagnan-Ginter. Praca ta zmierza do wskazania na znaczenie tych narzędzi w inwentarzach domowych i pracownianych oraz do ustalenia ich listy typologicznej.

Kongres nicejski jeszcze raz potwierdził, że w badaniach nad górnym paleolitem zarysowały się wyraźnie trzy odrębne nurty badawcze:

1. Uwzględniający dużą rolę badań nad rozwojem techniki oraz typologii narzędzi kamiennych i traktujący zróżnicowanie tych elementów przede wszystkim jako wyraz odrębnych tradycji kulturowych. Zbieżności pomiędzy zespołami są tłumaczone w konsekwencji przez przedstawicieli tego kierunku jako wyraz rozwoju lokalnego, migracji lub dyfuzji kulturowej.

2. Uwzględniający dużą rolę środowiska naturalnego, zmierzający do interpretacji różnic w inwentarzach kamiennych jako różnych procesów adaptacyjnych do środowiska.

3. Trzeci wreszcie kierunek zmierza przede wszystkim do badania poszczególnych aspektów życia człowieka prahistorycznego, tłumacząc struktury mieszkalne i narzędziowe przede wszystkim uwarunkowaniami funkcjonalnymi. Kierunek ten znacznie mniejszą rolę przywiązuje do badań nad zmiennością czasowo-przestrzenną, rezygnując często (choćby tymczasowo) ze studiów filogenetycznych nad rozwojem kultury. Dużą rolę kierunek ten przywiązuje do modeli etnograficznych, traktowanych mniej lub bardziej krytycznie.

Jeśli można mieć wątpliwości odnośnie do celowości dalszego kontynuowania idei wielkich kongresów nauk pre- i protohistorycznych, to niewątpliwie na uwagę zasługują propozycje dalszych spotkań, będących kontynuacją nicejskich kolokwiów. W omawianym tutaj zakresie tematycznym spotkania takie zostały zaproponowane w grupie oryniacko-graweckiej (ewentualnie w r. 1978 w Krakowie i Nitrze) oraz w zakresie sztuki prahistorycznej; to ostatnie w konsekwencji ciekawej propozycji zgłoszonej przez H. G. Bandi, dotyczącej przebadania aspektów archeozoologicznych sztuki górnego paleolitu.

*Janusz K. Kozłowski*